

KRÓTKA ROZPRAWA O TOTALITARYZMIE

Autor: Tomasz Galiński
25.06.2020

J 8, 32 „I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.”

Tytułem wstępu:

Przyczyną powstania tego tekstu jest rosnące niezrozumienie i frustracja, z bezsilności wobec rozgrywających się na świecie, od pewnego już czasu, wydarzeń, których możliwe rozwiązania, nie wydają się być ani wesołe, ani napawające optymizmem, gdyż tempo tego wszystkiego tylko przyspiesza, a kierunek pozostaje wciąż ten sam.

Będzie zwięźle, mocno i treściwie – tak tedy, jeżeli ktoś z Czytelników poczuje się urażony czymkolwiek, co zostanie napisane, zawczasu składam najserdeczniejsze przeprosiny, wraz z wyrazami zdziwienia – bo szczerą prawdą (nawet ta niewygodna), razem z nazywaniem rzeczy po imieniu, są tylko właśnie tym, czym są, i nie powinny one nikogo obrażać. A jeżeli, jednak, tak się dzieje, zachęcam do kontemplacji nad sensem przysłowia o treści: „Prawda w oczy kole”.

Jednostkowa wolność samostanowienia, inaczej zwana Wolną Wolą, jest najważniejszym i najświętszym, ponadmaterialnym atrybutem Świadomych Istot, a który każda z nich otrzymała na początku wszystkiego. Na wolność tę dybie, od zarania dziejów, czarne Zło o wielu twarzach, którego najważniejszym i najskuteczniejszym narzędziem jest Totalitaryzm, operujący Przymusem, antytezą Wolności. W tej narracji mowa będzie o mechanizmach, opartych na wykorzystaniu czystego, zwierzęcego Strachu, fałszywie wszczepionego w ludzkie serca. Nie jedyne to sposoby, praktykowane przez synów Ciemności, ale o wszystkim naraz mówić się nie da.

Treść właściwa:

Dawno temu (a tu i tam trwa to nadal) europejskim standardem cywilizacyjnym był Totalitaryzm Religijny, zwany Teokracją. W ten to sposób, Zło, w postaci Instytucji Kościelnych, trzymało w niewoli ludzkiego Ducha, za pomocą skrzywionej idei groźnego, gniewnego Boga i jego Piekła siejąc „bojaźń Bożą” i podporządkowując sobie miliony istnień. Krzewiło się jedyną słuszną wiarę ogniem i mieczem na wyprawach krzyżowych, a na niepokornych czekała Inkwizycja.

I mogło się tak dziać, ponieważ takie wtedy było Prawo, sankcjonujące to wynaturzenie Wieków Ciemnych, i ponieważ „Bóg” tak chciał.

„Zabijcie wszystkich! Bóg rozpozna swoich.” - Arnaud Amaury, legat papieski

Czas i rozwój oświeconej myśli, jak również nauki i technologii, przyniósł wielkie zmiany w ludzkiej świadomości, na skutek których Kościoły przestały być absolutną władzą nad ludzkim istnieniem. Nie minęło, niestety, wiele wieków, a Zło znów podniosło swój ohydny łeb, przynosząc historii Europy kolejną czarną kartę, zawierającą czasy Totalitaryzmu Ideologicznego, czyli Autokracji, a konkretniej mówiąc, Ideologie Nazizmu i Komunizmu, które na długi czas opanowały ludzkie Umysły. Nie trzeba nikomu przypominać, jak wyglądały, do czego dążyły, i czym owocowały ustroje III Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich – były to ustroje oparte na totalnej propagandzie, totalnemu zakłamaniu, totalnemu ograniczeniu czynu, myśli i woli człowieka strachem przed Innością. Ideologicznie usprawiedliwione były rozboje, mordy,

ubezwłasnowolnienia na niespotykaną dotąd skalę, dokonywane na tych Innych – spoza kraju, spoza partii, spoza ideologii. Tego rodzaju totalitaryzm, wciąż funkcjonuje w najlepszym w Chińskiej Republice Ludowej i wielu innych miejscach.

I mogło się tak dziać, ponieważ takie wtedy było Prawo, ponieważ tego chciał Wódz, i tego chciała Ideologia, będąca, w tamtym czasie, dla tamtych ludzi, świeckim odpowiednikiem Boga Najwyższego.

"Wolę, gdy ludzie popierają mnie ze strachu, niż z przekonania. Przekonania są zmienne, strach zawsze jest ten sam." - Józef Stalin, dyktator ZSRR

W obecnych czasach, zdawałoby się, Demon Totalitaryzmu został pokonany, zdeptany, by już nigdy nie powrócić. Ale, drodzy Państwo, nic bardziej mylnego. Przeszłe totalitaryzmy, niewolące Ducha i Umysł są dla nas wszystkich teraz widoczne, ponieważ należą do tego, co już było, co jest na wierzchu i jest poznane. Niestety, jak dowodzi historia, Zło nigdy nie pokazywało wprost swojej paskudnej twarzy, z wolna, pełzając dochodząc swych roszczeń do panowania nad Wolnym Człowiekiem. W minionych czasach, ogarniętych totalitaryzmami teologicznymi i ideowymi, wielu aż do samego końca ich istnienia nie zdawało sobie sprawy, w czym bierze udział.

Uważna obserwacja dziejącej się wokół rzeczywistości każe mi się zastanawiać, czy nie roztacza się właśnie nad nami, niczym smrodliwa chmura, cień kolejnego, trzeciego totalitaryzmu – tym razem Totalitaryzmu Merytorycznego, czyli Merytokracji. Aparaty państwowe sięją strach przed Wirusem, w imię którego zakazuje się ludziom pewnych rzeczy, nakazuje się inne rzeczy, każe traktować każdego bliźniego jak zagrożenie, grozi ekonomiczną katastrofą i falą śmierci w przypadku nieprzyjęcia przez wszystkich szczepionki na Wirusa, w którego faktyczny wpływ, rozdmuchiwany przez reżimowe media, bardzo wielu już, nie bez przyczyny, silnie wątpi. Do tego szykowane są plany, w ramach których osobnika nieszczepionego ma czekać szereg represji i ograniczeń, przykładowo, związanych z realizacją swoich spraw w urzędach i innych miejscach użyteczności publicznej, czy uniemożliwieniu banalnych zakupów, czy podróży bez odpowiedniego certyfikatu potwierdzającego bycie zaszczepionym. I w ten to sposób Zły realizuje trzeci już, wielki zamach na Wolność Jednostki, na jej ostatnią redutę, czyli Ciało.

I może się tak dziać, ponieważ takie jest teraz Prawo, ponieważ tak mówi Autorytet, ponieważ teraz mamy Wiedzę, że tak właśnie należy robić.

"Jesteśmy na skraju globalnej transformacji. Potrzebujemy tylko odpowiednio dużego kryzysu, a narody zaakceptują Nowy Porządek Świata" - David Rockefeller, bankier

Dlaczego tak sądzę? Moi mili, od początku historii rzeczy niosące wyłącznie Dobro nie musiały być reklamowane, ani propagowane, ani wmuszane. Dobro broni się samo, w Dobro nikt nie wątpi, przy zdrowych zmysłach będąc. Nigdy, przenigdy, nie trzeba było ustanawiać represyjnych praw, gwałcących wolność Jednostki, żeby dla tej Jednostki uczynić coś dobrego. Totalitarny Przymus zawsze był, i zawsze będzie, narzędziem Pradawnego Zła, któremu trzeci już odrósł, jeszcze większy i potężniejszy, na miejsce dwóch obciętych wcześniej.

Nie potrzebuję innego wskaźnika, żeby sprawę rozsądzić. Wolność jest moim najwyższym, przyrodzonym dobrem, którego winienem bronić, którego nie mogę pozwoić sobie odebrać. Ten, kto próbuje tę Wolność naruszyć, jest tylko narzędziem w rękach Zła i Zło sobą reprezentuje. Tutaj, niestety, sprawa jawi się dość czarno-biało. Wolność jest tylko jedna, cała, absolutna i nienaruszona.

Człowieku - jeżeli apróbujesz realizowanie praw i działań innych, niż tylko takie, które gwarantują wolność Twojego samostanowienia, oraz brak naruszenia tego samostanowienia, Twojego, i innych samostanowiących Ludzi, to spójrz prawdzie w oczy – wciąż jest w Tobie zaprogramowana mentalność niewolnika i jesteś współuczestnikiem Zła, ponieważ odbieranie drugiemu Wolności do stanowienia o jego własnym Ciele, Umyśle, czy Duchu, jest zawsze Złem, różnym tylko w zakresie i skali. Wszystko, co nie jest świetlistą bielą Dobra i Wolności, jest już tylko Złem w różnych odcieniach czerni.

Człowieku – nie daj sobie odebrać Wolnej Woli, składając ją dobrowolnie w ręce tych, którzy nie mają Twojego dobra na względzie, a tylko swoje własne, ciemne interesy. Nikt nie zadba o Twoje prawa, jeżeli Ty sam o nie nie dbasz. Rozejrzyj się, i zobacz, z czego jest złożony System.

Może zadba o Ciebie rząd, żyłujący i oszukujący obywateli na każdym kroku?

Może zadba o Ciebie klan bankowy, zaciskający pętlę ekonomicznej niewoli długów?

Może zadba o Ciebie koncern farmaceutyczny, generujący ogromne zyski ze schorowanych ludzi?

Może zadba o Ciebie kościół, w którego interesie jest trzymanie ludu w ciemnocie i strachu?

Wake up, Neo...
The Matrix has you...